

Sygn. akt VI ACa 1478/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Grażyna Kramarska

Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SO del. Mariusz Jabłoński

Protokolant Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) Spółce Akcyjnej w W.

przeciwko R. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 lipca 2017 r., sygn. akt XXV C 430/17

1. oddala obie apelację

2. zasądza od R. M. (1) na rzecz Banku (...) Spółce Akcyjnej w W. 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1478/17

UZASADNIENIE

Powódka Bank (...) S.A. w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej R. M. (1) nakazem zapłaty 108.529,11 CHF wraz z dalszymi odsetkami umownymi w wysokości 1,8 x stopa odsetek ustawowych, które na dzień sporządzenia pozwu wynoszą 12,60% w stosunku rocznym, jednak nie wyższe niż odsetki maksymalne za opóźnienie, od kwoty 48.295,48 CHF od dnia 19.01.2017r. do dnia zapłaty.

W dniu 7 lutego 2017r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał pozwanej, aby zapłaciła powódce 108.529,11 CHF wraz z odsetkami umownymi w wysokości 1,8 x stopa odsetek ustawowych w stosunku rocznym, jednakże w wysokości nie wyższej niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, liczonymi od kwoty 48.295,48 CHF od dnia 19 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.612 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo wniosła w tymże terminie zarzuty.

W zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 8 marca 2017r. pozwana R. M. (1) zaskarżyła w całości nakaz zapłaty i wniosła o jego uchylenie w całości i oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 7 lutego 2017 r. i oddalił wnioski powódki o zasądzenie od pozwanej dodatkowych kosztów procesu w postaci kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw procesowych.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego.

W dniu 14 lipca 2005r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. a R. M. (2) została zawarta umowa pożyczki hipotecznej nr (...) - (...).

Zgodnie z § 2 umowy bank udzielił pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 50.444,00 CHF na okres od dnia 14 lipca 2005 r. do dnia 15 lipca 2020 r., a pożyczkobiorca zobowiązał się do zwrotu pożyczki wraz z odsetkami zgodnie z warunkami umowy.

W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie pożyczki wynosiło 4,16667% w stosunku rocznym. Oprocentowanie w całym okresie kredytowania miało stanowić sumę stawki (...) dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 3,40%, która miała być stała w całym okresie kredytowania. Oprocentowanie pożyczki stanowiące podstawę naliczenia odsetek ustalane było jako suma stawki (...) dla terminów 6-miesięcznych z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomieniem pożyczki i marży. Oprocentowanie pożyczki miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy (...).

W § 7 ust. 1 umowy strony zgodnie ustaliły, że prawne zabezpieczenie spłaty udzielonej pożyczki stanowi wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 50.444,00 CHF z tytułu udzielonej pożyczki i hipoteka kaucyjna do wysokości kwoty 29.600,00 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonej pożyczki, ustanowiona na rzecz banku na nieruchomości położonej w miejscowości W., ul. (...), cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych oraz cesja praw z polisy (...).

Strony umowy ustaliły, że w okresie spłaty pożyczka będzie spłacana w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki. Spłata pożyczki miała następować w złotych.

Wysokość oprocentowania dla zadłużenia przeterminowanego miała być zmienna i w dniu sporządzenia umowy wynosiła 1,8 stopy odsetek ustawowych dla środków w walutach wymienialnych w stosunku rocznym. Zmiana oprocentowania zadłużenia przeterminowanego miała być zależna od okoliczności wymienionych w regulaminie kredytowania osób fizycznych w banku (...) S.A. nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim.

W dniu 12 maja 2006 r. umowa pożyczki została rozwiązana przez bank za wypowiedzeniem. Bank wezwał pożyczkobiorcę o zwrot całej należności wynoszącej na ten dzień 49.333,38 CHF.

W dniu 23 października 2006r. R. M. (2) zwrócił się do banku z wnioskiem o restrukturyzację umowy pożyczki. Ustalono wówczas, że całkowite zadłużenie dłużnika z tytułu tej umowy wynosi łącznie 86.420,28 CHF, na co składała się kwota kapitału pożyczki w wysokości 48.176,23 CHF oraz odsetki w kwocie 38.234,55 CHF i wartość opłat w kwocie 9,50 CHF. Spłata tego zadłużenia miała nastąpić w 9 miesięcznych ratach począwszy od czerwca 2010 r. do dnia 30 czerwca 2012 r. Raty miały być zapłacone w złotych polskich, każda po 30.000 zł. Od dnia zawarcia porozumienia kapitał pożyczki został oprocentowany według stopy procentowej ustalonej jako (...) w wysokości 3,75 % w stosunku rocznym. Uzgodniono, że bank udzielający pożyczki od zadłużenia przeterminowanego będzie pobierał odsetki w wysokości czterokrotnej stopy kredytu lombardowego NBP.

Pożyczkobiorca z uwagi na brak dochodów zaprzestał spłat określonych w porozumieniu rat kredytu. W dniu 9 czerwca 2010 r. wystąpił do banku z wnioskiem o zmianę oprocentowania pożyczki poprzez jego obniżenie, w tym też o rezygnację przez bank z obliczania i pobierania odsetek przeterminowanych.

W dniu 8 listopada 2010 r. R. M. (2) został wezwany do zapłaty kwoty 77.603,24 CHF, na którą składał się kapitał wynoszący 38.838 CHF, odsetki 38.755,74 CHF i opłaty 9,50 CHF.

W dniu 3 lutego 2012 r. został wystawiony wyciąg z ksiąg banku, w którym potwierdzono zadłużenie R. M. (2) na kwotę 38.838 CHF jako jej kapitału, kwotę odsetek umownych za okres do 2 lutego 2012r. w kwocie 48.295,48 CHF i kwota 9,50 CHF wymagalnych opłat.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w W.zasądził od R. M. (2) na rzecz Bank (...) S.A z siedzibą w W. kwotę 87.142,98 CHF z odsetkami umownymi w wysokości 1,8- krotności stopy odsetek ustawowych od dnia 3 lutego 2012 r. do dnia zapłaty od kwoty 87.142,98 CHF oraz kwotę 7.712 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Na zasądzoną należność składała się należność główna w wysokości 38.838,00 CHF oraz odsetki za okres od dnia 2 lutego 2012 r. w kwocie 48.295,48 CHF oraz odsetki umowne od kwoty 87.142,98 CHF od dnia 3 lutego 2012 r. do dnia zapłaty- według 1,8 krotności stopy odsetek ustawowych.

W dniu 14 lipca 2016 r. zostało zawarte porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia nr (...) pomiędzy Bankiem (...) S.A. w W. a R. M. (2). Strony podały, że w dniu 14 lipca 2005r. zawarły umowę pożyczki hipotecznej nr (...), która w związku z brakiem spłat została rozwiązana w drodze wypowiedzenia przez bank pismem z dnia 12 maja 2006 r. Następnie bank uzyskał wobec dłużnika tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty z dnia 19 czerwca 2013 r. opatrzony klauzulą wykonalności wydaną przez Sąd Okręgowy w W.w dniu 28 września 2015 r. Zadłużenie dłużnika z tytułu powyższej umowy na dzień 5 lipca 2016 r. wynosiło łącznie 150.757,52 CHF, w tym poszczególne należności wynosiły: kapitał 38.838,00 CHF, odsetki 111.910,02 CHF; opłaty 9,50 CHF oraz koszty sądowe w wysokości 4.784,00 PLN.

W celu restrukturyzacji tego zadłużenia strony zawarły przedmiotowe porozumienie, w którym dłużnik uznał powyższe zadłużenie wobec banku oraz ustalono, że zadłużenie będzie spłacane w 7 miesięcznych ratach na następujących warunkach: 2 raty na spłatę kosztów sądowych, pierwsza w wysokości 3.000 zł wpłacona w dniu 5 lipca 2016 r., druga płatna w dniu 20 sierpnia 2016 r. w wysokości 4.784,00 zł, 4 miesięczne raty w wysokości 730,00 CHF każda, płatne 20-go dnia każdego kolejnego miesiąca, począwszy od września 2016 r. do grudnia 2016 r., ostatnia 7 rata płatna w dniu 20 stycznia 2017 r. miała stanowić ratę wyrównującą. Wpłaty miały być zaliczane w pierwszej kolejności na spłatę kosztów, opłat, odsetek, a następnie kapitału. Całkowita spłata zadłużenia miała nastąpić w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 stycznia 2017 r.

W § 2 porozumienia strony ustaliły, że bank nie nalicza dalszych odsetek od zadłużenia.

Ustalono, że w przypadku braku spłaty w terminach spłat określonych w porozumieniu powstałe zadłużenie traktowane będzie jako zadłużenie przeterminowane. Wysokość stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego miała być naliczana zgodnie z posiadanym tytułem wykonawczym w postaci nakazu zapłaty wydanego w dniu 19 czerwca 2013 r., tj. być równa 1,8- krotności stopy odsetek ustawowych, tj. 12,60% w stosunku rocznym na dzień zawarcia porozumienia, nie wyższa niż odsetki maksymalne za opóźnienie, które na dzień zawarcia porozumienia wynosiły 14% w stosunku rocznym, określone na podstawie art. 481 § 2¹ k.c. W przypadku zmiany wysokości kredytu lombardowego NBP lub odsetek maksymalnych za opóźnienie, wysokość stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego miała się zmienić o tyle punktów procentowych o ile zmieni się wysokość kredytu lombardowego NBP lub odsetek maksymalnych za opóźnienie. Zmiana wysokości stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego nastąpi z dniem zmiany wysokości kredytu lombardowego NBP lub odsetek maksymalnych za opóźnienie. Odsetki od zadłużenia przeterminowanego miały być naliczane od dnia powstania zadłużenia przeterminowanego do dnia poprzedzającego jego spłatę.

Zgodnie z § 5 porozumienia prawne zabezpieczenie spłaty zadłużenia stanowiły zabezpieczenia wynikające z umowy pierwotnej – hipoteka umowna w wysokości 50.44,00 CHF oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 29.600,00 CHF ustanowione na nieruchomości należącej do K. F. oraz M. F., położonej w miejscowości W., gm. J., cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych w terminie 30 dni od daty zawarcia porozumienia oraz przystąpienie do długu R. M. (1).

Właściciele nieruchomości, na której ustanowiono zabezpieczenie hipoteczne wierzycelności banku wynikającej z przedmiotowej umowy pożyczki podjęli zamiar sprzedaży tej nieruchomości. W tym celu niezbędne było zlikwidowanie tego środka zabezpieczenia. Bank wyraził zgodę na zamianę hipoteki na inny sposób zabezpieczenia. Ostatecznie tym nowym sposobem zabezpieczenia wierzycelności stało się przystąpienie do długu. Celem realizacji tej koncepcji w dniu 14 lipca 2016 r. pomiędzy R. M. (2) a R. M. (1) oraz Bankiem (...) S.A. w W. została zawarta umowa przystąpienia do długu. R. M. (1) przystąpiła do długu wynikającego z umowy pożyczki hipotecznej nr (...) z dnia 14 lipca 2005r. zawartej przez Bank (...) S.A., którego następcą prawnym jest Bank (...) S.A. w W. z R. M. (2). Na podstawie powyższej umowy dłużnik - R. M. (2) winny był bankowi kwotę 150.757,52 CHF według stanu na dzień 5 lipca 2016r., na którą składał się kapitał w kwocie 38.838,00 CHF, odsetki w kwocie 111.910,02 CHF, opłata w kwocie 9,50 CHF oraz koszty sądowe w wysokości 4.784,00 PLN.

Zgodnie z § 2 umowy przystępujący do długu zobowiązał się do spłaty długu na rzecz banku solidarnie z dłużnikiem zgodnie z zawartym w dniu 14 lipca 2016 r. porozumieniem w sprawie spłaty zadłużenia nr (...) oraz na warunkach i w terminach w nim określonych.

Bank wyraził zgodę na przystąpienie do długu pozwanej. Przystępujący do długu miał odpowiadać wobec banku jak dłużnik.

W dniu 28 lipca 2016 r. zawarto aneks nr (...) do porozumienia w sprawie spłaty zadłużenia (...) z dnia 14 lipca 2016 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. w W. a R. M. (2). Strony zgodnie oświadczyły, że zadłużenie będące przedmiotem porozumienia w sprawie spłaty zadłużenia nr (...) z dnia 14 lipca 2016 r. na dzień 21 lipca 2016 r. wynosi łącznie 108.393,88 CHF, na które w całości składają się odsetki. Dłużnik oświadczył, że uznaje bezwarunkowo roszczenie banku w powyższej kwocie wraz z dalszymi odsetkami wynikającymi z umowy łączącej strony i zobowiązuje się uregulować je na zasadach określonych aneksem. Kwota zadłużenia miała zostać spłacona w następujący sposób: 6 rat płatnych do 20-go dnia każdego miesiąca, w tym 5 rat w wysokości 730,00 CHF, płatnych w okresie od sierpnia 2016 r. do grudnia 2016 r., ostatnia rata miała być ratą wyrównującą płatną do 20 stycznia 2017 r. Prawnym zabezpieczeniem spłaty zadłużenia miało być przystąpienie do długu R. M. (1).

Pismem z dnia 25 listopada 2016r. Bank (...) S.A. z uwagi na brak spłaty zadłużenia przeterminowanego wypowiedział porozumienie z dnia 14 lipca 2016 r. Według stanu na dzień sporządzenia pisma zawierającego wypowiedzenie, kwota zadłużenia wynosiła 108.393,88 CHF.

W dniu 19 stycznia 2017 r. Bank (...) S.A. wystawił wyciąg z ksiąg Banku (...) S.A. nr (...), w którym stwierdził, że na dzień 19 stycznia 2017 r. figuruje w nich wymagalne zadłużenie dłużnika R. M. (1) z tytułu przystąpienia do długu z dnia 14 lipca 2016 r. zawartej do porozumienia nr (...) z 14 lipca 2016 r. wraz z aneksem nr (...) z dnia 28 lipca 2016 r. w sprawie spłaty zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki hipotecznej nr (...) - (...) z dnia 14 lipca 2005 r. zawartej z R. M. (2), na zobowiązanie dłużnika R. M. (1) składa się: odsetki umowne naliczone do 2 lutego 2012 r. w kwocie 48.295,48 CHF oraz odsetki karne od zadłużenia przeterminowanego naliczone od 3 lutego 2012 r. do 18 stycznia 2017 r. w kwocie 60.233,63 CHF, razem 108.529,11 CHF, co stanowi równowartość 442.777,06 PLN wg kursu średniego NBP waluty kredytu na dzień wystawienia wyciągu z ksiąg banku. Dalsze należne odsetki w wysokości 1,8 x stopa odsetek ustawowych, które na dzień wystawienia wyciągu wynosiły 12,60% w stosunku rocznym, nie wyższe niż odsetki maksymalne za opóźnienie, które na dzień wystawienia wyciągu wynosiły 14% w stosunku rocznym liczone od kwoty 48.295,48 CHF miały obciążać dłużnika od dnia 18 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty.

W dniu 10 lutego 2017 r. R. M. (1) złożyła w powodowym banku wniosek o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej. Podała w nim, że nastąpiła spłata 180.000 zł po sprzedaży nieruchomości, na której była ustanowiona hipoteka zabezpieczająca kredyt, dzięki czemu został całkowicie rozliczony kapitał i częściowo spłacone odsetki. Pozostałe odsetki miałyby zostać spłacone ratami w wysokości 3.000 zł miesięcznie.

R. M. (1) nie uiściła kwoty stanowiącej przedmiot niniejszego sporu, wynikającej z przedmiotowej pożyczki.

Wierzytelność powoda stanowią odsetki w łącznej wysokości 108.529,11 CHF. Na kwotę tą składają się: kwota odsetek umownych w wysokości 48.295,48 CHF naliczona od kwoty kapitału w wysokości 48.176,23 CHF za okres od dnia 31 sierpnia 2006 r. do dnia 29 czerwca 2010 r. (tj. 38.263,51CHF) oraz od kwoty kapitału w wysokości 38.838,00 CHF za okres od 30 czerwca 2010 r. do 2 lutego 2012 r. (tj. 10.031,97 CHF) (kapitał pomniejszony z uwagi na dokonaną wpłatę w wysokości 9.338,23 CHF w dniu 30 czerwca 2010 r. na poczet zadłużenia) oraz kwota odsetek od zadłużenia przeterminowanego w wysokości 60.233,63 CHF naliczona od kwoty całkowitego zadłużenia w wysokości 87.142,98 CHF, na którą składa się kwota kapitału w wysokości 38.838,00 CHF i odsetki umowne w wysokości 48.295,48 CHF i opłaty w wysokości 9,50 CHF za okres od dnia 3 lutego 2012 r. do dnia 13 lipca 2016 r. a od dnia 14 lipca 2016 r. do 18 stycznia 2017 r. pomniejszone o kwotę kapitału, opłaty i część odsetek umownych w wysokości 3.516,14 CHF w związku z wpłatą kwoty 180.000 zł na poczet zadłużenia.

Sąd oceniając materiał dowodowy uznał za w pełni wiarygodne przedstawione przez strony dokumenty. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich autentyczności, jak i zawartości. Podobnie Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka R. M. (2) i pozwanej, ponieważ są one spójne i potwierdzają się wzajemnie.

Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 365 § 1 k.p.c. uznał, że w niniejszej sprawie był związany ustaleniami Sądu Okręgowego w W., które poczynił on w sprawie o sygn. akt IV C 692/12, gdyż dokonane zostały na gruncie tego samego stosunku prawnego tj. umowy pożyczki z dnia 14 lipca 2005 r.

W ocenie Sądu „inne sądy” będą w rozumieniu powyższego artykułu nie tylko związane wyrokiem, ale również stanem faktyczny, który legł u podstawy jego wydania. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w poglądzie Sądu Najwyższego wyrażonym między innymi w wyroku z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt V CSK 203/13, LEX nr 1446456, w którym stwierdzono: w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie także przyjmuje się moc wiążącą prawomocnych rozstrzygnięć prejudycjalnych. Wskazuje się, że związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawczej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. W późniejszej sprawie kwestia ta nie może być już w ogóle badana. Sąd przywołał też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2003 r. (I KKN 263/01), w którym stwierdzono, że w razie prawomocnego uwzględnienia części roszczenia o spełnienie świadczenia z tego samego stosunku prawnego, w procesie dotyczącym spełnienia reszty świadczenia sąd nie może w tych samych okolicznościach prawnych i faktycznych orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Natomiast w wyrokach z dnia 23 marca 2006 r. IV CSK 89/05 i z dnia 5 kwietnia 2007 r. II CSK 26/07 Sąd Najwyższy stwierdził, że prawomocny wyrok oddalający powództwo o zasądzenie części roszczenia ma moc wiążącą w sprawie, w której powód dochodzi pozostałej części roszczenia wynikającego z tego samego stosunku prawnego opartego na tych samych okolicznościach faktycznych. Sąd Okręgowy podkreślił, że w orzeczeniach tych podkreślono, że unormowanie przewidziane w art. 365 § 1 k.p.c. ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Istnienie prawomocnego wyroku, co do udzielenia ochrony prawnej określonego prawu podmiotowemu, przekreśla możliwość ponownego oceniania zasadności roszczenia wynikającego z tego samego prawa, jeżeli występują te same okoliczności. W konsekwencji, w sytuacji, gdy sąd rozstrzygnął już w prawomocnie osądzonej sprawie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego, w następnym procesie o pozostałe świadczenia wynikające z tego samego stosunku prawnego sąd jest związany rozstrzygnięciem zawartym w pierwszym wyroku, który ma charakter prejudycjalny. Prawomocny wyrok swoją mocą powoduje, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami.

Sąd pierwszej instancji skonstatował, że tylko takie rozumienie mocy wiążącej prawomocnego wyroku pozwala na zrealizowanie wskazanego wyżej celu, jaki ustawodawca postawił regulacji zawartej w art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c., a więc zagwarantowania prawa do sądu i zapewnienia niewzruszalności sądowemu orzeczeniu udzielającemu ochrony prawnej określonego prawu podmiotowemu lub odmawiającemu udzielenia takiej ochrony. W sytuacji rozdrobnienia roszczeń pozwala w szczególności na uniknięcie wielokrotnego badania przez sąd tych

samych okoliczności faktycznych i prawnych oraz wyklucza możliwość wydania różnych orzeczeń, co do zasady odpowiedzialności pozwanego w kolejnych sprawach między tymi samymi stronami wynikających z tego samego stosunku prawnego i opartych na tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, co nie tylko podważałoby istotę i cel tej instytucji, czyniąc ją iluzoryczną, co słusznie podkreślono w uchwale z dnia 29 marca 1994 r. III CZP 29/94 - lecz byłoby niezrozumiałe dla stron i innych zainteresowanych i w sposób oczywisty naruszałoby powagę wymiaru sprawiedliwości oraz zasadę pewności i niewzruszalności prawomocnych orzeczeń sądowych.

Powyższe zasady, zdaniem sądu pierwszej instancji znajdują odpowiednie zastosowanie w niniejszej sprawie, ponieważ przedmiotem badania w spornej sprawie jest ten sam stosunek prawny co w sprawie o sygn. akt IV C 692/12 - umowa pożyczki zwarta przez ojca pozwanej z poprzednikiem prawnym powoda.

Sąd oddalił wnioski strony pozwanej o przesłuchanie świadka R. M. (2) i pozwanej w zakresie tych okoliczności, które miały charakter bezsporny w sprawie i wynikały z treści przedstawionych i niekwestionowanych w sprawie dokumentów.

Sąd pominął wniosek pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczność średniego oprocentowania portfela depozytów powoda w CHF w okresie od dnia 31 sierpnia 2006 r. do dnia 18 stycznia 2017 r. oraz wyliczenia wysokości zadłużenia na dzień 18 stycznia 2017 r., uznał bowiem ten wniosek za spóźniony. Zgodnie z przepisem art. 493 § 1 k.p.c. pozwana już w zarzutach do nakazu zapłaty powinna złożyć wszystkie wnioski dowodowe. Uczyniła to natomiast dopiero w piśmie z dnia 8 maja 2017 r. i jednocześnie nie uprawdopodobniła, że nie zgłosiła go w zarzutach bez swojej winy lub też, że uwzględnienie spóźnionego dowodu nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że przeprowadzenie powyższego dowodu doprowadziłoby do znacznego przedłużenia czasu trwania niniejszego sporu.

Ponadto, w ocenie Sądu, dopuszczenie dowodu z opinii biegłego powinno służyć pozyskaniu wiadomości specjalnych niezbędnych do dokonania oceny przedstawionych faktów i twierdzeń, nie zaś zastępowaniu strony w uzasadnianiu swego roszczenia, innymi słowy, biegły nie może wyręczać strony w poszukiwaniu argumentów na poparcie jej twierdzenia, może natomiast, i powinien być przywołany wówczas, gdy sąd nie dysponując wiadomościami specjalnymi nie jest w stanie ocenić zasadności przedstawionej argumentacji. Zdaniem zaś Sądu Okręgowego wyliczenie kwoty zadłużenia nie wymagało wiedzy specjalnej, gdyż powód w sposób jasny i precyzyjny wykazał wysokość dochodzonego przez siebie roszczenia. Jednocześnie pozwana nie wykazała, aby wysokość zadłużenia przedstawiała się w odmienny sposób. Zdaniem Sądu wykazanie takiej potencjalnej okoliczności nie wymagało wiedzy specjalnej.

W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Zdaniem Sądu pozwana, która przystąpiła do długu, nie wykazała istnienia okoliczności faktycznych, które według niej miały uzasadniać przedstawione przez nią twierdzenia i zarzuty. Pozwana nie wykazała, że wysokość zadłużenia pozwanej przedstawia się odmiennie niż wysokość wskazana przez stronę powodową, nie wykazała także, aby czynność prawna, z której powódka wywodzi roszczenie była czynnością nieważną lub bezskuteczną, w szczególności pozwana nie wykazała zasadności twierdzenia, że złożyła oświadczenie woli pod przymusem oraz nie wykazała, aby przedmiotowa umowa zawierała klauzule abuzywne lub sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (uczciwego obrotu).

Sąd podkreślił, że Istnienie konstrukcji prawnej przystąpienia do długu jest dozwolone na podstawie art 353¹ k.c., który to statuuje zasadę swobody zawierania umów w granicach prawa, zasad współżycia społecznego i właściwości określonego stosunku prawnego.

Sąd wskazał, że istotą przystąpienia do długu jest to, że dotychczasowy dłużnik nie zostaje zwolniony z odpowiedzialności za zaciągnięte przez niego zobowiązanie. Umowne przystąpienie do długu może mieć postać zarówno umowy między osobą trzecią a wierzycielem, jak i między osobą trzecią a dłużnikiem. Nie jest wymagane

zachowanie formy szczególnej ani też zgody dłużnika czy wierzyciela. Skutkiem tzw. kumulatywnego przystąpienia do długu jest pojawienie się dodatkowego dłużnika ponoszącego solidarną odpowiedzialność wraz z dłużnikiem głównym wobec wierzyciela.

Dług z zobowiązania pierwotnego staje się długiem własnym dłużnika przystępującego, co umożliwia dłużnikowi przystępującemu do długu potrącenie tej wierzytelności z własną wierzytelnością przysługującą mu wobec wierzyciela. Wobec tego, że dłużnik przystępujący ponosi również odpowiedzialność odszkodowawczą za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, tak jakby był od początku stroną zobowiązania, umowa ta może mieć daleko idące skutki w sferze majątkowej przystępującego do niej nowego dłużnika.

Kumulatywne, umowne przystąpienie do długu spełnia cechy konstrukcyjne umowy na rzecz osoby trzeciej – przystępujący do długu zobowiązuje się względem pierwotnego dłużnika do spełnienia świadczenia na rzecz jego wierzyciela (tj. osoby trzeciej) i - w braku odmiennego postanowienia umowy - wierzyciel ten może żądać bezpośrednio od przystępującego do długu spełnienia zastrzeżonego świadczenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w przedmiotowej sprawie do takiego przystąpienia do długu doszło. Wskazuje na to jasno treść umowy przystąpienia do długu z dnia 14 lipca 2016 r. R. M. (1) przystąpiła do długu wynikającego z umowy pożyczki hipotecznej nr (...) z dnia 14 lipca 2005 r. zawartej przez Bank (...) S.A., którego następcą prawnym jest Bank (...) S.A. w W. z R. M. (2) (ojcem pozwanej). Na podstawie ww. umowy dłużnik - R. M. (2) winny był bankowi kwotę 150.757,52 CHF według stanu na dzień 5 lipca 2016 r., na którą składały się następujące należności: z tytułu kapitału w kwocie 38.838,00 CHF; odsetek w kwocie 111.910,02 CHF; opłat w kwocie 9,50 CHF oraz kosztów sądowych w wysokości 4.784,00 PLN.

Zgodnie z § 2 umowy przystępujący do długu zobowiązał się do spłaty tego długu na rzecz banku solidarnie z dłużnikiem zgodnie z zawartym w dniu 14 lipca 2016 r. porozumieniem w sprawie spłaty zadłużenia nr (...) oraz na warunkach i w terminach w nim określonych.

Bank wyraził zgodę na przystąpienie do długu pozwanej. Przystępujący do długu miał odpowiadać wobec banku jak dłużnik (§ 3 i 4 umowy przystąpienia). Skutkuje to, zdaniem sądu pierwszej instancji, przyjęciem, że na mocy zawartego porozumienia powód może domagać się zapłaty od pozwanej.

Sąd podkreślił, że treść odpowiedzialności pozwanej wyznacza umowa pożyczki z dnia 14 lipca 2005 r., dlatego też pozwanej przysługuje prawo do podnoszenia wszystkich zarzutów co do tej umowy. Sąd wskazał, że zawarte porozumienie i przystąpienie do długu z dnia 14 lipca 2016 r., w którym strony uregulowały spłatę zadłużenia w zakresie modyfikacji treści zobowiązania nie obowiązuje, gdyż zostało wypowiedziane na skutek nie spłacania zadłużenia przez pozwaną i pożyczkobiorcę. Tak więc to umowa pożyczki z 14 lipca 2005 r. stanowi podstawę odpowiedzialności pozwanej bowiem pozwana przystępując do długu pożyczkobiorcy wynikającego z powyższej umowy uczyniła to bez żadnych ograniczeń.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej nieudowodnienia przez powoda roszczenia, bowiem jej zdaniem nie jest bowiem wiadome, od jakiej kwoty zadłużenia przeterminowanego zostały naliczone odsetki w kwocie 60.233,63 CHF za okres od dnia 3 lutego 2012 r. do dnia 18 stycznia 2017 r. Nie wiadomo też w ocenie pozwanej, od jakiej kwoty zostały wyliczone odsetki umowne w kwocie 48.295,48 CHF za okres do dnia 2 lutego 2012 r., w szczególności nie wiadomo, czy odsetki te naliczono jedynie od całości kapitału w wysokości 50.444 CHF, czy też tylko od jego części oraz czy także od odsetek umownych, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powódka co do zasady nie kwestionuje, że zadłużenie istnieje i że kapitał nie został spłacony. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. To pozwana więc powinna wykazać, że spłaciła zadłużenie w wyższym zakresie niż wskazuje powódka, pozwana jednak nie kwestionuje kwot wyjściowych oraz okresów, za które naliczane są przez powódkę odsetki, a jedynie formę, rodzaj wyliczeń.

W ocenie Sądu powódka szczegółowo i jasno przedstawiła zarówno wierzytelność, której dochodziła od pozwanej, jak i sposób jej wyliczenia, wynika to jasno z przedstawionego szczegółowego wyliczenia wierzytelności (k. 140-143).

Kapitał, od którego liczono odsetki umowne w okresie od 31 sierpnia 2006 r. do 29 czerwca 2010 r. wynosił 48.176,23 CHF (k. 140). Na dzień 29 czerwca 2010 r. odsetki te wynosiły 38.263, 52 zł (od kwoty wskazanej na dzień 30 czerwca 2010 r. tj. 38.267,41 CHF należało odjąć jedną stawkę dzienną odsetek w wysokości 3,89 CHF) - powódka dochodzi zaś za ten okres kwoty 38.263, 51 CHF.

Sąd podkreślił, że w dniu 30 czerwca 2010 r. kwota kapitału zmniejszyła się z kwoty 48.176,23 CHF do kwoty 38.838,00 CHF na skutek dokonanej w tym dniu wpłaty w wysokości 9.338,23 CHF na poczet zadłużenia. Od tego dnia odsetki były więc naliczane od zmniejszonej kwoty kapitału (k. 139, 141). Na dzień 30 stycznia 2012 r. odsetki wynosiły 48.245,19 CHF, zaś na dzień 30 czerwca 2010 r. - 38.267,41 CHF, co oznacza, że za ten okres wynosiły one różnicę tych kwot tj. 9.977,78 CHF. Wobec tego, że powódka dochodzi odsetek do 2 lutego 2012 r. do kwoty 9.977,78 CHF należało dodać jeszcze stawkę odsetek dziennych za trzy dni (25,24 CHF x 3 = 54,19 CHF) co dało w sumie wskazaną kwotę 10.031, 97 CHF.

Sąd stwierdził, że odsetki za okres od 31 sierpnia 2006 r. do 29 czerwca 2010 r. zostały naliczone od kapitału początkowo w wysokości 48.176,23 CHF, a od 30 czerwca 2010 r. do 2 lutego 2012 r. w wysokości 38.838,00 CHF i zostały wskazane przez powódkę w prawidłowej wysokości 48.295,48 CHF.

W dalszej części swoich rozważań Sąd Okręgowy stwierdził, że od dnia 3 lutego 2012 r. powódka zaczęła naliczać odsetki od zadłużenia przeterminowanego, które ustalała w okresie od 3 lutego 2012 r. do dnia 13 lipca 2016 r. w oparciu o kapitał w wysokości 87.142,98 CHF, na który składała się kwota kapitału w wysokości 38.838,00 CHF, odsetki umowne w wysokości 48.295,48 CHF i opłaty w wysokości 9,50 CHF. Od 14 lipca 2016 r. powódka zaczęła naliczać odsetki od kapitału w wysokości 48.295,48 CHF na skutek dokonania spłaty zadłużenia w wysokości 38.847,50 CHF. Same odsetki zostały również pomniejszone ze względu na uiszczoną należność w wysokości 3.516,14 CHF. Na dzień 30 stycznia 2017 r. kwota należnych odsetek wynosiła w sumie 108.731,95 CHF, co na dzień 18 stycznia 2017 r. po odliczeniu dwunastu stawek dziennych w łącznej wysokości 202,80 CHF daje kwotę 108.529,15 CHF. Od tej kwoty należało odjąć odsetki w wysokości 48.295,48 CHF ustalone za okres od 31 sierpnia 2006 r. do 2 lutego 2012 r. W związku z tym stanowiąca różnicę kwota 60.233,67 CHF (powódka domaga się kwoty 60.233,63 CHF) jest prawidłowa.

Sąd Okręgowy przypomniał, że pozwana podniosła również, że postanowienia umowy dotyczące naliczania odsetek kształtują jej prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy (nieдозwolone postanowienia umowne). Jej zdaniem wysokość żądanych przez powoda odsetek wskazuje na to, że odsetki naliczane były według stopy procentowej (...), a powinny być według (...).

Zdaniem pozwanej roszczenie powódki narusza także art. 5 k.c., jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż wysokość odsetek zastrzeżona w umowie - niezależnie od błędnego i niezgodnego z umową ich naliczania - jest niewspółmiernie wysoka do wyłożonego przez bank kapitału. Pozwana zarzuciła, że żądane w pozwie odsetki są wyższe niż odsetki maksymalne i odsetki maksymalne za opóźnienie, których górne granice wyznaczają przepisy kodeksu cywilnego.

W tym kontekście Sąd Okręgowy zauważył, że zawarta w dniu 14 lipca 2005 r. umowa pożyczki hipotecznej nr (...)- (...) przez R. M. (2) z Bankiem (...) S.A., którego następcą prawnym jest powódka, jest konstrukcyjnie typową umową kredytu denominowanego.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność konstrukcji kredytu indeksowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 prawa bankowego, zgodnie zaś z art. 78 prawa bankowego do umów pożyczek pieniężnych zawieranych przez bank stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zabezpieczenia spłaty i oprocentowania kredytu. Przesądził powyższe Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym stwierdził, że umowa kredytu indeksowanego polega na tym, że bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych

rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem, zdaniem Sądu, podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Sąd Okręgowy przywołując treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy- Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011r. stwierdził, że reguluje on kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem tej ustawy dopuszczalne. Sąd wskazał, że potwierdzeniem tego jest pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14), że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...). Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów i pożyczek denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy pożyczki i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy pożyczki. Konkludując, Sąd wskazał, że tak ujęta umowa pożyczki indeksowanej mieści się w konstrukcji ogólnej umowy pożyczki bankowej i stanowi jej możliwy wariant.

Umowa pożyczki zawarta w przedmiotowej sprawie miała zatem bez wątpienia charakter odpłatny, zaś określenie wysokości oprocentowania kredytu i warunków zmiany tego oprocentowania stanowiło element konieczny w treści takiej umowy. Sąd wskazał, że w przedmiotowej umowie pożyczki hipotecznej strony zawierające umowę tj. pożyczkobiorca - R. M. (2) i Bank (...) S.A. - ówczesny pożyczkodawca, uzgodniły w ramach zasady swobody umów, że w całym okresie kredytowania wysokość oprocentowania będzie kształtować się na poziomie stałej marży w wysokości 3,40 % i sumy stawki (...) dla terminów 6-miesięcznych. Natomiast w przypadku nie wywiązywania się przez pożyczkobiorcę z zobowiązań i powstaniu zadłużenia przeterminowanego oprocentowanie określono jako zmienne i wynoszące 1,8 x odsetek ustawowych.

Odnosząc się do zarzutów pozwanej o abuzywności zastosowanych przez powódkę postanowień umowy przypomniał, że z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj. zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zdaniem Sądu jest kwestią bezsporną pomiędzy stronami, że zarówno R. M. (2), jak i R. M. (1) są konsumentami. Pozwana jest osobą fizyczną i brak jest podstaw do stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa kredytu pozostaje w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą czy zawodową.

Bezsprzeczne jest także, że postanowienia umowne dotyczące wysokości oprocentowania nie zostały z pozwaną indywidualnie uzgodnione. Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że postanowienia dotyczące odsetek określają główne świadczenie umowy kredytu, zresztą nie było to między stronami sporne.

Wobec tego Sąd dokonał oceny kwestionowanego postanowienia w zakresie, czy klauzule dotyczące odsetek kształtują prawa i obowiązki pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Sąd Okręgowy na okoliczność kryteriów decydujących o sprzeczności postanowień umowy z dobrymi obyczajami, rażąco naruszających interesy konsumenta przywołał liczne stanowiska doktryny i orzecznictwa.

Zwrócił uwagę, że strony umów, w tym umowy pożyczki pieniężnej mają, co do zasady pozostawioną szeroką autonomię w kształtowaniu wysokości odsetek umownych. Jednak mimo tak istniejącej swobody istnieje możliwość kontroli w sytuacji, kiedy wysokość ustalonych w umowie odsetek jest nadmierna. Kontrola taka przede wszystkim następuje na podstawie klauzuli generalnej jaką stanowią zasady współżycia społecznego i poprzez obowiązujący w prawie cywilnym zakaz lichwy, wyrażany w sytuacji zastrzegania niewspółmiernie wysokich odsetek, które de facto przysparzają nadmierne korzyści osobom, które dysponują kapitałem. Zakaz ten jest w szczególności sformułowany w stosunku do podmiotów, które z reguły nie prowadzą legalnej działalności w zakresie obrotu finansowego.

Sąd wywiódł też, że w art. 78 ustawy prawo bankowe - postanowiono, że do umów pożyczek pieniężnych stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zabezpieczenia spłaty i oprocentowania kredytu. Zgodnie z tymi zasadami w przypadku zawarcia umowy pożyczki pieniężnej bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji pożyczkobiorcy na czas oznaczony w umowie, kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a pożyczkobiorca zobowiązuje się do zwrotu kwoty wykorzystanej pożyczki wraz z odsetkami w oznaczonych terminach jej spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonej pożyczki. Zgodnie z art. 76 pkt 1 ustawy prawo bankowe, zasady oprocentowania pożyczki określa umowa pożyczki, z tym, że w razie zastosowania stopy zmiennej procentowej należy w samej umowie określić warunki zmiany stopy procentowej pożyczki. Stopa procentowa to czynnik, który wraz z sumą kredytu kształtuje iloczyn należnej bankowi kwoty odsetek, w określonym w umowie okresie. Zmiana stopy procentowej oprocentowania pożyczki w czasie jej obowiązywania, która polega na jej podwyższeniu lub obniżeniu jest zabiegiem, na podstawie którego bank określa wysokość tego świadczenia, dostosowując to do aktualnych warunków ekonomicznych, kształtowanych przede wszystkim warunkami deflacji i inflacji oraz siły nabywczej pieniądza. Oznacza to, że ewentualna zastrzeżona w tej formie zmiana wysokości odsetek uzależniona jest od wskazanych warunków i współgrających z nimi kryteriów we wzorcu umowy.

W tym kontekście, Sąd Okręgowy podkreślił, że w przedmiotowej umowie pożyczki oprocentowanie w całym okresie ustalono w wysokości stałej i na poziomie 3,40 % (w przypadku terminowego wykonywania umowy pożyczki przez pożyczkobiorcę). Z kolei poziom wysokości oprocentowania dla zadłużenia przeterminowanego (tj. w przypadku nieterminowego wykonywania umowy pożyczki przez pożyczkobiorcę) określono jako zmienną i w chwili zawarcia umowy wynosiła 1,8 % stopy odsetek ustawowych (§ 11 pkt 2 umowy). Sąd zauważył, że wskazana w tej umowie klauzula wysokości oprocentowania zadłużenia przeterminowanego została uzależniona od okoliczności, jakie zostały wymienione w Regulaminie kredytowania osób fizycznych, który także stanowił integralną część umowy, w związku, z czym obu stronom umowy było to wiadome. Sama jednak wysokość tych odsetek na poziomie 1,8 stopy odsetek ustawowych została raczej w umowie określona na poziomie umiarkowanym i ich wysokość w żadnym okresie umownym nie została podwyższona. Odsetki w zastrzeżonej wysokości stanowią dla pożyczającego banku z natury pewnego rodzaju gwarancję na wypadek niewywiązania się przez pożyczkobiorcę z zobowiązania. Są więc także

konsekwentnym zabiegiem obliczonym na zachowanie równowagi w sytuacji braku zwrotu kapitału pożyczki. Odsetki stanowią z jednej strony cenę płaconą przez pożyczkobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych, a z drugiej strony są wynagrodzeniem pobieranym przez bank za udostępnienie pożyczkobiorcy tych środków. Z przedmiotowej umowy wynika, że wszystkie te kwestie zostały podniesione do rangi jej istotnych postanowień i zostały w pełni zaakceptowane przez pożyczkobiorcę.

Nie zachodzi wobec tego, zdaniem Sądu Okręgowego, żaden przykład kwalifikowanej dysproporcji określonych w umowie świadczeń, bank w umowie pożyczki bank nie zastrzegł jednostronnie dla siebie świadczenia, którego wartość majątkowa oceniana obiektywnie jest rażąco wysoka w stosunku do świadczenia wzajemnego. Zastrzeżona w umowie wysokość odsetek nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Ocena Sądu Okręgowego wynika już choćby z faktu zaprzestania wykonywania przez pożyczkobiorcę warunków umowy, co w efekcie doprowadziło do powstania długu o znacznym rozmiarze.

Zdaniem Sądu brak jest więc podstaw, aby postanowienia umowy, w których strony określiły odsetki, uznać za abuzywne. Ich wysokość została określona zgodnie z przepisami prawa, gdyż wbrew twierdzeniom pozwanej nie przekraczają one wysokości odsetek maksymalnych. Sam mechanizm wyliczania odsetek również w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, jest on prosty i czytelny. Sąd wskazał, że wysokość dochodzonego pozvem roszczenia wynika w rezultacie z zaprzestania wykonywania warunków zawartej umowy pożyczki hipotecznej przez samego głównego pożyczkobiorcę.

Odsetki określone w umowie nie są również sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Jak już podkreślono powyżej, wysokość odsetek jest konsekwencją wieloletniego niespłacania przez pożyczkobiorcę zobowiązania. Pozwana podniosła, że kwota odsetek naliczona w okresie lipiec 2005 r. - lipiec 2016 r. stanowi około 287% kwoty kapitału w CHF. Kwota ta nie została obliczona w stosunku rocznym lecz dotyczy całego okresu niewywiązywania się z umowy, podczas którego powódka naliczała odsetki od zadłużenia przeterminowanego. Sąd odrzucił twierdzenie pozwanej, aby określenie w tej wysokości odsetek miało charakter lichwiarski i sprzeciwiało się zasadom współzycia społecznego, skoro odsetki nie przekraczały granic umownych, jak i tym bardziej wysokości odsetek maksymalnych.

Odnosząc się do twierdzenia pozwanej jakoby główny pożyczkobiorca nie został poinformowany o skutkach, jakie niesie za sobą ryzyko kursowe wynikające z umowy pożyczki denominowanej w CHF Sąd Okręgowy podkreślił, że w umowę pożyczki bankowej jest co do zasady wpisana niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonej pożyczki, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą pożyczkobiorcę. Nawet w przypadku pożyczek złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, istnieje taka niepewność, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania pożyczki, zależnego od szeregu czynników, na które pożyczkobiorca także nie ma wpływu. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonej i wypłaconej pożyczki a ostateczną wartością zwracanego przez pożyczkobiorcę świadczenia, uwzględniając zarówno kwotę nominalną pożyczki, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę pożyczki. Sąd podkreślił, że już z ustawowego założenia od samego początku - od podpisania umowy pożyczki- jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż pożyczkobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów i pożyczek czerpie zyski.

Sąd powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) podkreślił, że zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce.

W przedmiotowej sprawie umowa pożyczki zawarta została na okres piętnastu lat. Sąd podkreślił, że jest to tak długi przedział czasowy, że każdy oceniający sprawę z dołożeniem należytej staranności winien mieć świadomość, że prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza w Polsce, Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa jest niemożliwe. Nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniem pozwanej, że R. M. (2) nie posiadał choćby podstawowej wiedzy na temat tego czym jest ryzyko kursowe.

Odnosząc się z kolei do twierdzenia pozwanej, że powódka wykorzystwała przymusowe położenie jej i jej ojca, bowiem wyrazili oni zgodę na dodatkowe zabezpieczenie w postaci przystąpienia do długu przez pozwaną, tylko dlatego, że licytacyjna sprzedaż nieruchomości uwzględniając wysokość ceny wywoławczej i koszty egzekucji spowodowałyby, że powódka otrzymałaby mniejszą kwotę w wyniku takiej sprzedaży niż w wyniku sprzedaży przez właściciela, a co za tym idzie i dług zostałby zaspokojony w mniejszym stopniu, Sąd Okręgowy stwierdził, że z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że to w istocie ojciec pozwanej był inicjatorem zamiany środka zabezpieczenia wierzytelności z hipoteki na inny środek zabezpieczenia, którym ostatecznie okazało się przystąpienie do długu. Właściciele nieruchomości, na której ustanowiono zabezpieczenie hipoteczne wierzytelności banku wynikającej z przedmiotowej umowy pożyczki podjęli zamiar sprzedaży tej nieruchomości. W tym celu niezbędne było zlikwidowanie tego środka zabezpieczenia. Bank wyraził zgodę na zamianę hipoteki na inny sposób zabezpieczenia. Ostatecznie tym nowym sposobem zabezpieczenia wierzytelności stało się przystąpienie do długu.

W ocenie Sądu powyższe okoliczności w żadnym razie nie świadczą istnieniu jakiegokolwiek wady oświadczenia woli pozwanej w zakresie przystąpienia do długu, w szczególności brak jest podstaw do uznania, że pozwana działała pod wpływem przymusu. Zdaniem Sądu pozwana znajdowała się w stanie świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenie woli. Powody jakimi kierowała się pozwana przystępując do długu swojego ojca (chęć udzielenia pomocy ojcu) są bez znaczenia w przedmiotowej sprawie w tym sensie, że nie mają wpływu na zakres odpowiedzialności pozwanej wobec banku. Zmiana sposobu zabezpieczenia wierzytelności była świadomą i przekalkulowaną decyzją pozwanej i jej ojca. Pozwana wraz z ojcem uznali, że w danym momencie korzystniejsze dla nich będzie takie rozwiązanie. Okoliczność, że wynik tej decyzji nie jest aktualnie dla pozwanej satysfakcjonujący, nie może natomiast obciążać powódki i prowadzić do oddalenia powództwa. Zdaniem Sądu, kalkulacja ekonomiczna jaka legła u podstaw przystąpienia do długu i związane z tym oczekiwania pozwanej są bez znaczenia dla oceny ważności i skuteczności tej czynności prawnej.

Oceniając natomiast zarzut pozwanej przedawnienia roszczenia, który został uzasadniony tym, że przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do głównego pożyczkobiorcy nie odniosło skutku w stosunku do niej oraz że w umowie o przystąpieniu do długu nie zrzekła się zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa pożyczki zawarta pomiędzy poprzednikiem powódki a R. M. (2) została rozwiązana za wypowiedzeniem w dniu 12 maja 2006 r., co oznacza, że 3-letni termin przedawnienia rozpoczął swój bieg od dnia 13 maja 2006 r. i upływał z dniem 12 maja 2009 r. Podstawą odpowiedzialności pozwanej jest bowiem umowa pożyczki zawarta w dniu 12 maja 2006 r. Sąd przypomniał, że następstwem przystąpienia do długu jest, że dodatkowy dłużnik staje się stroną wcześniej istniejącego zobowiązania i, o ile umowa regulująca jego przystąpienie nie stanowi inaczej, odpowiada za zobowiązanie tak jak pierwotny dłużnik całym swoim majątkiem i solidarnie z pierwotnym dłużnikiem, w pełni zastosowanie do niego będzie mieć również termin przedawnienia istniejącego stosunku zobowiązaniowego, do którego przystąpił.

Raz jeszcze Sąd wskazał, że wyrokiem z dnia 19 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od R. M. (2) na rzecz Bank (...) S.A z siedzibą w W. kwotę 87.142, 98 CHF z odsetkami umownymi w wysokości 1,8- krotności stopy odsetek ustawowych od dnia 3 lutego 2012 r. do dnia zapłaty od kwoty 87.142,98 CHF oraz kwotę 7.712 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Sąd podkreślił, że do pozwanej nie mógł mieć zastosowania termin przedawnienia przewidziany w art. 125 § 1 k.c., gdyż powyższy wyrok zapadł w stosunku do innego dłużnika (R. M. (2)). W przypadku solidarności biernej, jaka pojawiła się w następstwie przystąpienia pozwanej do długu, wierzyciel mógł żądać spełnienia świadczenia od każdego z dłużników według swego uznania (art. 366 k.c.). W myśl art. 372 k.c. przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku wobec współdłużników. Sąd przyjął, że uzyskanie przez wierzyciela prawomocnego orzeczenia przeciwko jednemu z dłużników solidarnych, ma jedynie znaczenie dla terminu przedawnienia roszczenia i jego biegu w odniesieniu do tego dłużnika, natomiast nie oznacza, że odnosi ono taki skutek wobec innego dłużnika solidarnego, co do którego takie orzeczenie nie zapadło.

Powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego oznacza, że roszczenie w stosunku do R. M. (1) co do zasady przedawniło się z dniem 12 maja 2009 r. Przedawnienie roszczenia nie skutkuje jednak wygaśnięciem zobowiązania, a jedynie pozbawia

wierzyciela możliwości jego skutecznego dochodzenia przed sądem, w przypadku podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia przez dłużnika. W tym stanie rzeczy szczególnie istotną stała się kwestia oceny czynności dokonanej w dniu 14 lipca 2016 r. przez powoda, R. M. (2) i pozwaną, kiedy to zawarto umowę przystąpienia do długu. Przystępujący do długu - R. M. (1) przystąpiła do długu wynikającego z umowy pożyczki hipotecznej nr (...) z dnia 14 lipca 2005 r. zawartej przez Bank (...) S.A., którego następcą prawnym jest Bank (...) S.A. w W. z R. M. (2). Na podstawie tej umowy dłużnik - R. M. (2) winny był bankowi kwotę 150.757,52 CHF według stanu na dzień 5 lipca 2016 r., na którą składał się kapitał w kwocie 38.838,00 CHF, odsetki w kwocie 111.910,02 CHF, opłata w kwocie 9,50 CHF oraz koszty sądowych w wysokości 4.784,00 PLN.

Sąd wskazał na § 2 umowy, zgodnie z którym przystępujący do długu zobowiązał się do spłaty powyższego długu na rzecz banku solidarnie z dłużnikiem zgodnie z zawartym w dniu 14 lipca 2016 r. porozumieniem w sprawie spłaty zadłużenia nr (...) oraz na warunkach i w terminach w nim określonych.

Bank wyraził zgodę na przystąpienie do długu pozwanej. Przystępujący do długu miał odpowiadać wobec banku jak dłużnik (§ 3 i 4 umowy przystąpienia do długu z dnia 14 lipca 2016 r.).

Zdaniem Sądu dla oceny, czy bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu nie mają znaczenia zdarzenia, które zaistniały po upływie terminu przedawnienia. Wówczas bowiem termin przedawnienia już upłynął i nie biegł, co oczywiście uniemożliwiało jego przerwanie. Tak więc oczywistym jest, że uznanie roszczenia, które nastąpiło już po przedawnieniu roszczenia nie mogło przerwać biegu terminu przedawnienia. Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie roszczenia z istoty swojej może bowiem dotyczyć wyłącznie roszczenia jeszcze nieprzedawnionego. Z tego względu przystąpienie do długu przez pozwaną w dniu 14 lipca 2016 r. nie skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia roszczeń banku, gdyż w tej dacie była już ona wierzytelnością przedawnioną.

Zdaniem Sądu, w zaistniałej sytuacji przystąpienie przez pozwaną do długu należało potraktować jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Pozwana przystąpiła do długu bez żadnych ograniczeń, przy dokładnym wskazaniu jego wysokości.

Na skutek zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwaną, zobowiązanie stało się ponownie zobowiązaniem zaskarżalnym, a termin przedawnienia zaczął biec od nowa od chwili zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, a więc od dnia 14 lipca 2016 r. Powódka występując z pozwem w niniejszej sprawie w dniu 30 stycznia 2017 r. przerwała bieg terminu przedawnienia i skierowała wobec pozwanej roszczenie nieprzedawnione. Ponadto Sąd wskazał, że w dniu 10 lutego 2017 r. R. M. (1) złożyła w powodowym banku wnioski o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej. W ocenie Sądu tą czynnością pozwana ponownie uznała w dorozumiany sposób dług wobec powódki.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła pozwana. Wyrok zaskarżyła w całości zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 375 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że sąd w niniejszym postępowaniu związany jest ustaleniami sądu dokonanymi w sprawie IV C 692/12, art. 6 k.c. oraz art. 230 k.p.c., art. 232 k.p.c., 233 § 1 k.p.c., art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez uznanie, że powódka udowodniła roszczenie co do zasady i wysokości, art. 117 k.c. oraz art. 60 k.c. i 61 § 1 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c., art. 385 § 2 zd. 1 i 2 w zw. z art. 384 § 1 k.c. oraz art. 385 § 1 i 3 k.c. oraz art. 385³ § 1 pkt 4 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, że § 11 ust. 2 i 3 umowy pożyczki hipotecznej nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego, art. 5 k.c., art. 385 § 2 zd. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 384 § 1 k.c. oraz art. 385 § 1 i 2 k.c. oraz art. 385³ § 1 pkt 4 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, że powódka żąda odsetek naliczonych w wysokości, 1,8 stopy odsetek ustawowych, a więc prawie w wysokości odsetek maksymalnych de facto trzykrotnie, art. 385 § 2 zd. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 384 § 1 k.c. i art. 117 § 2 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, że umowa przystąpienia do długu z dnia 14 lipca 2016 r. stanowi wzorzec umowy, który nie zawiera w swej treści żadnej informacji, że dług, do którego przystępuje pozwana jest przedawniony, a tym samym zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Pozwana zarzuciła też Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 123§ 1 pkt 2 k.c. w zw. z art.

60 i 61 § 1 k.c. oraz art. 230 i 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że złożenie przez pozwaną wniosku o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej z dnia 10 lutego 2017 r. stanowi uznanie w sposób dorozumiany długu, art. 385 § 2 zd. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 384 § 1 i 2 k.c. i art. 123 § 1 pkt 2 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie faktu, że wniosek o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej stanowi wzorzec umowy stosowany przez bank, w którym nie ma żadnej informacji, że jego złożenie stanowi uznanie w sposób dorozumiany dług.

Pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 359 § 2 ind. 1 k.c. i art. 481 § 2 ind. 1 k.c. w zw. z art. 482 § 2 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie, że odsetki karne od zadłużenia przeterminowanego w kwocie 60.233,63 CHF naliczone za okres od dnia 3 lutego 2012 r. do dnia 18 stycznia 2017 r. w wysokości 1,8 stopy odsetek ustawowych w stosunku rocznym zostały naliczone także od skapitalizowanych odsetek umownych w wysokości 1,8 stopy odsetek ustawowych w stosunku rocznym, wskutek czego odsetki te zostały naliczone w łącznej wysokości 3,6 stopy odsetek ustawowych w stosunku rocznym, naruszenie art. 5 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że nie jest zasadne twierdzenie pozwanej, że naliczane przez powoda odsetki od zadłużenia przeterminowanego miały charakter lichwiarski, naruszenie art. 385 ind. 1 § 1 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że klauzule dotyczące odsetek nie kształtują praw i obowiązków pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco jej interesów, ponieważ ich wysokość została określona zgodnie z przepisami prawa, bowiem nie przekraczają one wysokości odsetek maksymalnych, a sam mechanizm wyliczania odsetek nie budzi wątpliwości, jest prosty i czytelny.

Pozwana ponadto zarzuciła Sądowi Okręgowemu sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego będącą konsekwencją naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i przyjęcie, że powód wyraził zgodę na zmianę hipoteki na inny sposób zabezpieczenia, którym okazało się przystąpienie pozwanej do długu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne.

Na akceptację zasługuje również ocena prawna dokonana przez sąd pierwszej instancji zebranego w sprawie materiału dowodowego w kontekście wywiedzionego przez bank roszczenia.

Niezasadne okazały się podniesione w apelacji zarzuty.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu o charakterze procesowym, mianowicie sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego pozwana upatruje w naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., bowiem jedynie przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym można rozpatrywać właściwe zastosowanie prawa materialnego.

Zarzut ten okazał się niezasadny. Przede wszystkim zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może okazać się zasadny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd z zebranego w sprawie materiału dowodowego wyciągnął wnioski nielogiczne, sprzeczne z dowodami i doświadczeniem życiowym. Ponadto, mając na uwadze, że przepis powyższy ma charakter ocenny i odnosi się do konkretnych, przedstawionych w sprawie dowodów, wadliwa ocena winna odnosić się do dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozwana wskazuje w apelacji, że wyrażenie zgody przez powódkę na zmianę sposobu zabezpieczenia wykorzystując swoją nieporównanie silniejszą pozycję. Wydaje się, że podniesienie tego zarzutu jest efektem niezrozumienia istoty udzielanych przez banki kredytów. Bank stawiając do dyspozycji pożyczkobiorcy konkretną kwotę dokonuje zabezpieczenia spłaty swojej wierzycielności. Powódka uzyskała zabezpieczenie w postaci ustanowienia hipoteki na nieruchomości nie stanowiącej własności pozwanej i jej ojca. Zatem oczywistym jest, że w przypadku wniosku o

zwolnienie nieruchomości z obciążenia hipotecznego, bank dbając o własny interes, co nie ma nic wspólnego w tym przypadku z wykorzystaniem pozycji silniejszej strony umowy, musiał uzyskać inne zabezpieczenie.

Nie jest zrozumiałe twierdzenie pozwanej, że początkowo bank uzależniał zgodę na wykreślenie hipoteki od wpłacenia przez dłużników 1.800.000 zł czym w całości zrealizowałyby zastrzeżone dla siebie zabezpieczenie w umowie pożyczki, a następnie oprócz wpłacenia tej kwoty zażądał dodatkowego zabezpieczenia, którym ostatecznie okazało się przystąpienie pozwanej do długu. Wszak, gdyby dłużnicy wpłacili kwotę pełnego zabezpieczenia, powódka zostałaby w pełni zaspokojona, wobec tego, czemu miałyby służyć dodatkowe zabezpieczenie w postaci przystąpienia pozwanej do długu.

Odnosnie do zarzutu pozwanej naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 217 §2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny aprobeuje argumenty wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w zakresie oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów. Zasadnicze znaczenie ma to, że pozwana już w zarzutach do nakazu zapłaty winna przedstawić twierdzenia i dowody na ich poparcie jak również zgłosić konieczne jej zdaniem wnioski dowodowe. Nie można zaakceptować stanowiska pozwanej, jakoby dopiero pismo powódki z dnia 29 marca 2017 r. spowodowało konieczność zgłoszenia takiego wniosku, bowiem już w zarzutach pozwana kwestionowała wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia. Dlatego też słusznie sąd pierwszej instancji uznał wniosek ten za spóźniony (art. 493 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze nie jest zasadny wniosek apelacji o rozpoznanie przez sąd drugiej instancji w trybie art. 380 k.p.c. i 382 k.p.c. wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów. Wniosek ten nie zasługuje na uwzględnienie również z tego powodu, że pełnomocnik pozwanej nie dokonał prawidłowego zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. odnośnie do decyzji sądu o pominięciu wniosku.

W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że skuteczne sformułowanie zarzutu w trybie art. 162 k.p.c. ma umożliwić sądowi zorientowanie się na czym uchybienie polega oraz wszczęcie postępowania naprawczego, o ile w istocie uchybienie występuje. Skoro tylko poprzez prawidłowo umotywowane zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. apelujący może kwestionować niezasadne w jego odczuciu oddalenie wniosku dowodowego, przeciwko któremu oponował i to w sposób pozwalający sądowi na zmianę, w toczącym się już postępowaniu, a nie w przyszłym postępowaniu odwoławczym, swojego stanowiska co do dopuszczenia określonego dowodu na jednoznacznie określonej, istotnej dla sprawy okoliczności, winien dokładnie sprecyzować zarzuty odnośnie postanowienia dowodowego. Celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu.

Skoro zastrzeżenie złożone w trybie art. 162 k.p.c. przewiduje prekluzję niektórych zarzutów procesowych, to od pełnomocnika profesjonalnego wymaga się, by zastrzeżenie wskazywało, naruszenia których przepisów prawa procesowego sąd się dopuścił.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie sposób przyjąć, że zastrzeżenie zostało dokonane w sposób prawidłowy, z czym wiąże się utrata możliwości domagania się przeprowadzenia danego dowodu przez sąd drugiej instancji.

W zakresie zarzutu braku udowodnienia wysokości dochodzonego przez powódkę roszczenia należy zaakceptować stanowisko Sądu Okręgowego, że kapitał, od którego liczono odsetki umowne w okresie od 31 sierpnia 2006 r. do 29 czerwca 2010 r. wynosił 48.176,23 CHF. Na dzień 29 czerwca 2010 r. odsetki te wynosiły 38.263, 52 zł (od kwoty wskazanej na dzień 30 czerwca 2010 r. tj. 38.267,41 CHF należało odjąć jedną stawkę dzienną odsetek w wysokości 3,89 CHF) - powódka dochodzi zaś za ten okres kwoty 38.263, 51 CHF. W dniu 30 czerwca 2010 r. kwota kapitału zmniejszyła się z kwoty 48.176,23 CHF do kwoty 38.838,00 CHF na skutek dokonanej w tym dniu wpłaty w wysokości 9.338,23 CHF na poczet zadłużenia. Od tego dnia odsetki były więc naliczane od zmniejszonej kwoty kapitału. Na dzień 30 stycznia 2012 r. odsetki wynosiły 48.245,19 CHF, zaś na dzień 30 czerwca 2010 r.- 38.267,41 CHF, co oznacza, że za ten okres wynosiły one różnicę tych kwot tj. 9.977,78 CHF. Wobec tego, że powódka dochodzi odsetek do 2 lutego 2012 r. do kwoty 9.977,78 CHF należało dodać jeszcze stawkę odsetek dziennych za trzy dni (25,24 CHF x 3= 54,19 CHF) co dało w sumie wskazaną kwotę 10.031, 97 CHF. Odsetki za okres od 31 sierpnia 2006 r. do 29

czerwca 2010 r. zostały naliczone od kapitału początkowo w wysokości 48.176,23 CHF, a od 30 czerwca 2010 r. do 2 lutego 2012 r. w wysokości 38.838,00 CHF i zostały wskazane przez powódkę w prawidłowej wysokości 48.295,48 CHF. Od dnia 3 lutego 2012 r. powódka zaczęła naliczać odsetki od zadłużenia przeterminowanego, które ustalała w okresie od 3 lutego 2012 r. do dnia 13 lipca 2016 r. w oparciu o kapitał w wysokości 87.142,98 CHF, na który składała się kwota kapitału w wysokości 38.838,00 CHF, odsetki umowne w wysokości 48.295,48 CHF i opłaty w wysokości 9,50 CHF. Od 14 lipca 2016 r. powódka zaczęła naliczać odsetki od kapitału w wysokości 48.295,48 CHF na skutek dokonania spłaty zadłużenia w wysokości 38.847,50 CHF. Same odsetki zostały również pomniejszone ze względu na uiszczoną należność w wysokości 3.516,14 CHF. Na dzień 30 stycznia 2017 r. kwota należnych odsetek wynosiła w sumie 108.731,95 CHF, co na dzień 18 stycznia 2017 r. po odliczeniu dwunastu stawek dziennych w łącznej wysokości 202,80 CHF daje kwotę 108.529,15 CHF. Od tej kwoty należało odjąć odsetki w wysokości 48.295,48 CHF ustalone za okres od 31 sierpnia 2006 r. do 2 lutego 2012 r. W związku z tym stanowiąca różnicę kwota 60.233,67 CHF (powódka domaga się kwoty 60.233,63 CHF) jest prawidłowa.

W tych okolicznościach nie sposób jest podzielić argumentacji pozwanej co do podnoszonego wyżej zarzutu, nawet jeśli twierdzi ona, że wyliczenie przedstawione przez powódkę jest dla niej niezrozumiałe.

Chybiony jest też zarzut co do braku wykazania, że powódka jest następcą prawnym podmiotu zawierającego z R. M. (2) umowę kredytu mającym legitymację czynną do występowania w niniejszej sprawie. Podkreślić przede wszystkim należy, że pozwana nie kwestionowała legitymacji czynnej powódki w toku postępowania. Należy również zwrócić uwagę, że umowa przystąpienia do długu zawierana była przez pozwaną z powódką, do powódki skierowany też był wniosek o restrukturyzację długu i wówczas kwestia legitymacji czynnej powódki nie budziła wątpliwości pozwanej

Niemniej jednak powódka wykazała w sposób prawidłowy swoje następstwo prawne zarówno składając pozew jak również poprzez złożenie wraz z apelacją właściwego wydruku z Monitora (...) (k. 232 i n.).

Zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego – art. 233 §1 k.p.c. w zakresie, w jakim Sąd uznał, że klauzule dotyczące odsetek nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco interesów powódki oraz nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jeszcze raz wskazać należy przede wszystkim, że jedynie wykazanie błędów w wyciąganiu wniosków z zebranego w sprawie materiału dowodowego mogłoby uzasadniać ten zarzut. Takich okoliczności ozwana w apelacji nie wskazuje.

W ocenie Sądu Apelacyjnego łączące się z powyższym zarzutem, zarzuty dotyczące zasad i mechanizmów obliczania zasądzonych odsetek określone w punktach 4, 5 i 9 apelacji nie są trafne. Pozwana odwołuje się w tych zarzutach do treści łączącego powódkę i pierwotnego wierzyciela stosunku prawnego. Sąd Okręgowy w sposób właściwy ocenił mechanizm ustalania jak i w konsekwencji wysokość dochodzonych przez powódkę odsetek.

Umowa kredytowa co do zasady jest umową odpłatną. Odsetki z jednej strony stanowią wynagrodzenie pożyczkodawcy za udostępnienie pożyczkobiorcy środków pieniężnych, z drugiej gwarancję na wypadek niewywiązania się z zobowiązania.

Sąd dokonał wnikliwej analizy dochodzonego roszczenia. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można zasadnie twierdzić, że dochodzenie przez powódkę odsetek w określonej w pozwie wysokości jest niezgodne z art. 5 k.c. Należy bowiem pamiętać, że nie powinien powoływać się na ochronę art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego. To wszak pierwotny dłużnik – ojciec pozwanej zaniechaniem spłaty zaciągniętego kredytu doprowadził do powstania tak znacznego zadłużenia. Pozwana natomiast w sposób zupełnie dobrowolny, powodowana chęcią pomocy ojcu, przystąpiła do długu.

Odnosnie do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 60 k.c., art. 61 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że stosownie do treści art. 117 § 2 k.c., zrzeczenie się przez dłużnika korzystania z zarzutu przedawnienia pociąga za sobą brak możliwości uchylenia się od zaspokojenia roszczenia, pomimo upływu terminu jego przedawnienia. Zrzeczenie się jest jednostronną czynnością prawną, która może być dokonana dopiero po upływie terminu przedawnienia. Wola osoby dokonującej tej czynności może być wyrażona przez każde jej zachowanie,

które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Możliwe jest dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy zamiar zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności. W orzecznictwie wskazuje się, że takimi okolicznościami są np. pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia przedawnionego długu na raty, zawarcie ugody sądowej lub pozasądowej. W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że w sytuacji, w której dłużnik po upływie przedawnienia, broniąc się najpierw zarzutem przedawnienia, następnie uznaje dług wyrażając to w postaci oświadczenia woli zmierzającego do przyjęcia na siebie obowiązku wykonania przedawnionego zobowiązania (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1974 r., sygn. akt III CRN 80/74).

Pozwana w uzasadnieniu apelacji podnosi, że powódka zawierając z nią umowę przystąpienia do długu sugerowała jej, że przystępuje do długu nieprzedawnionego z jej punktu widzenia. Oznacza to, że pozwana miała świadomość instytucji przedawnienia roszczeń jak również zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia. Bez znaczenia jest okoliczność, że powódka nie zawarła w umowie przystąpienia do długu informacji, że pozwana przystępuje do długu przedawnionego. Powódka nie miała takiego obowiązku, jak również nie miała obowiązku informowania pozwanej, czy dług, do którego przystępuje jest przedawniony czy też nie.

Już z racji tego, że oświadczenie o zrzeczeniu się korzystania z zarzutu przedawnienia może być wyrażone w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.), oczywiście jest, że złożenie go nie jest uzależnione od wiedzy dłużnika w zakresie tego czy wierzytelność jest czy też nie jest przedawniona.

Wobec powyższego również zarzut pozwanej, w której podnosi, że umowa przystąpienia przez nią do długu stanowiła wzorzec umowy nie jest zasadny. Fakt, że projekt umowy został sporządzony przez powódkę nie dowodzi, że umowa ta stanowi wzorzec w rozumieniu art. 384 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można abstrahować od okoliczności, które doprowadziły do zawarcia umowy przystąpienia pozwanej do długu.. Pozwana w apelacji nie zakwestionowała ustaleń sądu pierwszej instancji w zakresie tych okoliczności. Zabezpieczeniem spłaty kredytu przez R. M. (2) była hipoteka ustanowiona na nieruchomości nie stanowiącej własności dłużnika ani pozwanej. Zamiar sprzedaży nieruchomości obciążonej przez jej właścicieli spowodował konieczność zmiany sposobu zabezpieczenia, którym ostatecznie było przystąpienie pozwanej do długu swojego ojca. Przystąpienie do długu było decyzją podjętą przez pozwaną i dłużnika głównego. Czynienie powódce zarzutu, że wykorzystywała przymusowe położenie pozwanej i jej ojca domagając się innego zabezpieczenia, skoro nieruchomość obciążona hipoteką miała zostać zbyta jest ze strony pozwanej nadużyciem i musi być oceniona jedynie w kategoriach przyjętej przez nią linii obrony. Pozwana miała pełną świadomość charakteru umowy przystąpienia do długu oraz celu dla którego do tego długu przystąpiła.

W tych okolicznościach twierdzenia pozwanej, jakoby umowa przystąpienia do długu była sformułowana w sposób niejednoznaczny, niezrozumiały i wprowadzający w błąd, bowiem nie zawierała informacji o tym, że pozwana przystępuje do przedawnionego długu, nie zasługują na akceptację.

Chybiony jest zarzut pozwanej naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w zw. z art. 60 k.c. i 61 § 1 k.c. oraz art. 230 i 233 § 1 k.p.c.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że jakkolwiek pozwana podnosi zarzut naruszenia prawa procesowego w ramach powyższego zarzutu to jednak nie przedstawia jakichkolwiek okoliczności, które pozwalaby uznać, że ocena sądu pierwszej instancji w zakresie okoliczności złożenia wniosku pozwanej o restrukturyzację przekraczała granice swobody, czy też by były one ocenione w sposób niewszechstronny.

Ponadto pozwana twierdzi jedynie, że została wprowadzona przez pozwaną w błąd, bowiem nie została ona przez bank poinformowana o konsekwencjach złożenia przez nią wniosku o restrukturyzację, a więc, że wniosek ten może zostać oceniony jako uznanie przez nią długu.

Nie są trafne podniesione przez pozwaną w tym zakresie argumenty. Wymóg powódki, by w ślad za dłużnikiem głównym również i ona złożyła wniosek o restrukturyzację był logiczną konsekwencją solidarnej odpowiedzialności obojga dłużników.

Podobnie jak umowa o przystąpieniu do długu tak i wniosek o dokonanie restrukturyzacji, nie stanowi wzorca umownego w rozumieniu art. 384 k.c. Z pewnością nie decyduje o takim charakterze wniosku brak zawartej w nim informacji, że stanowi on uznanie długu. Brak jest we wniosku sformułowań niejasnych, niejednoznacznych uzasadniających konieczność dokonania wykładni treści tego oświadczenia na korzyść konsumenta.

Zupełnie niezrozumiały jest zarzut apelacji naruszenia art. 351 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.

Zarzut ten nie podlega rozpoznaniu w ramach apelacji, bowiem postanowienie uzupełniające wyrok w zakresie kosztów procesu jest zaskarżalne odrębnym zażaleniem.

Podkreślić należy, że brak było podstaw do otwarcia zamkniętej rozprawy na nowo. Stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, na które powołuje się pozwana we wniosku o otwarcie zamkniętej rozprawy nie ma charakteru wiążącego dla sądu orzekającego w sprawie, nie stanowi również prejudykatu, od którego uzależnione było rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.